**Harmonia dysonansu, dźwięk ciszy, ciało głosu – zaproszenie do nadsyłania propozycji artykułów do 27 numeru „Performera”**

Dysonans ‒ termin muzyczny oznaczający dźwięki o brzmieniu niezgodnym dla ucha. W sferze samego dźwięku możemy upatrywać niezachwianych praw, warunkujących nasze poczucie tego, które współbrzmienia brzmią zgodnie, a które nie. Zależności między dźwiękami muzycznymi wynikające z ich naturalnych właściwości opisał już Pitagoras. Jednak od czasów starożytnych rozwój muzyki stworzył konteksty, w których niezgodne niegdyś brzmienia stały się uprawomocnione. Analogicznie, w stale zmieniającym się świecie nasze poczucie tego, na co jesteśmy skłonni się zgodzić, jest zmienne, relatywne, zależne od wielu czynników. Rolą twórców jest filtrowanie rzeczywistości przez własną wrażliwość i swój ogląd świata: dostrzeżenie pełnego spektrum barwy jego brzmienia i wybranie tego, co najmocniej w nich rezonuje. Dlatego dysonans jako wewnętrzne poczucie twórców, warunkujące tematykę, jaką zajmuje się sztuka, stanowi barometr zmieniających się norm społecznych: uwidacznia to, co budzi w nas sprzeciw na tyle duży, by pojawiła się potrzeba przepracowania go, omówienia, przetrawienia przez kolektyw, wyegzorcyzmowania poprzez sztukę. Jednocześnie ‒ przez kontrast ‒ dysonans pokazuje, jaki świat uważamy za bliższy ideałowi: do jakiego chcielibyśmy dążyć, i jak kształtują się jego aktualne kanony harmonii. Rzeczywistość nie trwa, lecz bez przerwy stwarza się na naszych oczach, nieustannie dążąc do harmonii, a jednocześnie ‒ stale od niej odchodząc. Być może harmonia i dysonans to więc jedynie wyidealizowane, abstrakcyjne kategorie, które istnieją jedynie w naszej zbiorowej wyobraźni, a niestabilność, wynikająca z ciągłego procesu, jest jedyną stałą?

Sztuka dysponuje głosem, a uprawiać sztukę to zabierać głos. Z całej palety środków wyrazu, jakimi dysponuje performer, ten jest być może najwrażliwszy: najbliższy, najbardziej swoisty i intymny. Jest instrumentem umożliwiającym wymianę myśli, przeczuć i wrażeń, narzędziem komunikacji, buntu i sprzeciwu. Stanowi środek ekspresji, ale także poznania ‒ bo sposób, w jaki o czymś mówimy i to, jak słyszymy nasze słowa, zdania czy poglądy w momencie, kiedy je wypowiadamy, jest jednym z naszych pierwszych probierzy, jakie mogą posłużyć nam do tego, by przed samymi sobą zweryfikować postawę, jaką wobec czegoś przyjęliśmy: czy wypowiadając daną myśl i słysząc, jak wychodzi z naszych ust, nie narażamy się na dysonans poznawczy.

Jako narzędzia ekspresyjne i poznawcze, głos i dźwięk są uniwersalne. Choć osoby zawodowo związane z występowaniem często używają głosu w sposób bardziej świadomy niż wynosi przeciętna, użyteczność głosu nie ogranicza się tylko do wybranego grona, złożonego ze śpiewaków, aktorów, performerów, lektorów, ani nawet twórców teatru, kina czy literatury: przestrzeń performatywna, w której funkcjonuje, dotyczy każdej osoby, która w dowolny sposób występuje przed innymi po to, by coś im przekazać. Każde zabranie głosu i przełamanie ciszy stanowi w gruncie rzeczy akt performatywny.

Interesują nas wszelkie ujęcia tematu tego, co słyszalne: głosu, dźwięku, pieśni, słowa i ciszy wobec harmonii i dysonansu. Zapraszamy do refleksji nad ich obecnością w teatrze, sztuce i w życiu, w relacjach międzyludzkich i w przestrzeni fizycznej, i prezentowania ich w rozmaitych aspektach, w jakich występują: filozoficznym, psychologicznym, społecznym, fizycznym, emocjonalnym i emotywnym.

Numer 27 „Performera” powstaje we współpracy z Aleksandrą Kotecką i Tomaszem Wierzbowskim, którzy prowadzą przy Instytucie Grotowskiego studio VoiceLAB.

Propozycje artykułów (objętość do 2000 znaków ze spacjami) prosimy przesyłać do 16 lutego 2024 na adres: redakcja@grotowski.net. O wynikach poinformujemy w ciągu 7 dni roboczych od zakończenia naboru.

Redakcja „Performera”

grotowski.net/performer